

Stanisław Smoleński

Teologia moralna wobec potrzeb świata współczesnego : z moralnych aspektów Konstytucji pastoralnej "Gaudium et spes"

Collectanea Theologica 38/1, 19-29

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW SMOLEŃSKI, KRAKÓW

TEOLOGIA MORALNA WOBEC POTRZEB ŚWIATA WSPÓŁCZESNEGO

Z moralnych aspektów Konstytucji pastoralnej „*Gaudium et spes*”

Dorobek teologiczny Soboru Watykańskiego II stanowi wyraźny punkt wyjściowy dla dalszych badań i dociekań naukowych. Dlatego zrozumiałą jest skierowana przez Pawła VI na zakończenie obrad soborowych zachęta do teologów, wzywająca do kontynuowania prac i poszukiwań, tak intensywnych w okresie trwania sesji soborowej.

Potrzeba systematycznych badań naukowo-teologicznych jest szczególnie paląca na odcinku teologii moralnej. W czasie trwania Soboru w związku z wypracowaniem schematów poszczególnych dokumentów okazało się wyraźnie, że wiele problemów teologicznych z dziedziny etyki katolickiej jest jeszcze niedopracowanych. Dlatego właśnie pierwotnie proponowane tematy soborowych dokumentów np. o sakramencie małżeństwa czy podstawach etyki chrześcijańskiej, zostały wyłączone z porządku obrad soborowych między innymi z racji ich niedostatecznego przygotowania teologicznego. Stąd Sobór precyzując postulaty pod adresem teologii w Dekrecie *De institutione sacerdotali*, z szczególnym naciskiem podkreśla konieczność głęboko pojętej odnowy teologii moralnej. Pierwszy szkicowy zarys teologii moralnej wymaganej przez soborowe dekrety sprezyował O. J. Fuchs TJ¹. Warto jednak zwrócić uwagę, że same soborowe dokumenty w pewnej mierze stanowią próby uprawiania teologii moralnej w nowym ujęciu. Najwyraźniej zaznacza się to w Konstytucji pastoralnej *Gaudium et spes*, która mimo swego duszpasterskiego charakteru zajmuje się wyraźnie problemami moralnymi. Oczywiście dokument ten nie daje gotowych norm dotyczących całości życia moralnego, tym bardziej, jak to dyskusje w auli soborowej zaznaczały, nie daje ten dokument podręcznika teologii moralnej, choćby szkicowo tylko pojętego. Mamy w tym dokumencie jednak konkretną próbę zastosowania norm etyki katolickiej do najbardziej palących proble-

¹ J. Fuchs, *Theologia moralis perficienda. Votum concilii Vaticani II*, *Periodica de re morali, canonica, liturgica*, 55 (1966), 499—549.

mów w społecznego życia. Możemy więc słusznie dopatrywać się tu pewnego praktycznego wzoru, jak powinno się stopniowo przebudowywać i rozwijać teologię moralną w duchu soborowej odnowy. W niniejszym artykule pragnę zająć się pewnymi problemami metodologicznymi, jakie wiążą się z tak pojętą odnową teologii moralnej.

I. NOWE UJĘCIE ANTROPOLOGII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Założenia teologiczne Konstytucji, zwłaszcza podkreślenie roli Bożego dzieła stwórczego i zbawczego, uwypukla charakter responsoryjny całego życia moralnego człowieka. Równocześnie uzasadnia personalistyczne ujęcie poruszanych tam problemów etycznych. To zaś w szczególności ukazało potrzebę przebudowy całej antropologii chrześcijańskiej, zarówno w świetle źródeł skrypturystycznych, jak i przesłanek filozoficznych. Konstytucja nie podaje oczywiście traktatu moralnego, czy etycznego o człowieku, lecz wskazuje kierunek pogłębienia chrześcijańskiej antropologii.

Przedmiotem soborowej nauki o człowieku, w odróżnieniu od często w teologii moralnej stosowanego ujęcia teoretyczno-filozoficznego, jest konkretny, żywy, współczesny człowiek, obdarzony godnością osoby ludzkiej, obarczony następstwami grzechu, a zarazem będący przedmiotem leczącego działania Chrystusowej łaski, z całym uwarunkowaniem przez czynniki społeczne i cechy indywidualne².

Krótki zarys antropologii chrześcijańskiej rozpoczyna *Gaudium et spes* od podkreślenia jedności osoby ludzkiej, wyraźnie odcinając się od fałszywego dualizmu: *Człowiek stanowi jedność ciała i duszy* (nr. 14).

Tak samo odnośnie stosunku strony naturalnej człowieka do nadprzyrodzonej akcentuje dokument charakterystyczną łączność. Już w dyskusji nad schematem Konstytucji wyrażali Ojcowie soborowi życzenie „by wykluczyć ów zgubny rozdział między porządkiem „czysto naturalnym” i „porządkiem odkupienia” — gdyż dzieło stworzenia włączone jest w porządek odkupienia”³. Tę ciągłość przedstawia Konstytucja na dwóch płaszczyznach: ontologicznej i aksjologicznej.

² Ph. Delhaye, *La dignità della persona umana*, w dziele zbiorowym: *La Chiesa nel mondo di oggi, Studi e commenti intorno alla Costituzione Gaudium et Spes*, wyd. przez Guilherme Barùna OFM, Firenze 1966, 264—286.

³ „Exclusa illa damnosa separatione inter ea quae ad ordinem 'mere naturalium' et ea quae ad 'redemptionis ordinem' pertinent, siquidem et ipsa creatio in ordine redemptionis inseritur”. *Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis*, Typis Polyglottis Vaticanis 1965, *Relatio generalis* (28 Maii 1965), 91.

Przedstawiając poszczególne dziedziny życia ludzkiego i część dokumentu w sposób harmonijny i ciągły naświetla kolejno najpierw naturalną stronę życia człowieka. Następnie zaś wydobyte przez analizę współczesne problemy zostają w świetle Ewangelii rozwiązane w Chrystusie. W tym ujęciu nadprzyrodzona sfera życia ludzkiego nie stanowi sztucznego dodatku dołączonego z zewnątrz. Oba aspekty powołania: naturalny i nadprzyrodzony, znajdują tu swe pełne uzasadnienie. Przy całej konieczności teologicznego rozróżnienia sfery naturalnej i nadprzyrodzonej, odnowiona teologia moralna zyskałaby bezsprzecznie wiele na takim właśnie harmonijnym powiązaniu obu sfer na płaszczyźnie powołania.

Konstytucja również na płaszczyźnie aksjologicznej życia moralnego, w odniesieniu do tzw. wartości doczesnych nauki, kultury i przedsiębiorczości ludzkiej podkreśla ściśle zespolenie obu elementów: teologicznego, wiecznego i doczesnego, ziemskiego, w jednym powołaniu ludzkim *integra vocatio hominis*.

Gaudium et spes, podkreślając całą odrębność i pewną autonomię spraw doczesnych życia człowieka, uwypukla zarazem ich wartości religijne i pewne cechy eschatologiczne na tle wielkich Bożych dzieł stworzenia i zbawienia. Powołaniem chrześcijańskim zaś jest świadoma i coraz dojrzalsza odpowiedź na Boże dzieło i współdziałanie z nim.

Godność osoby ludzkiej według nauki soborowej zasnada się przede wszystkim na wolności czyli zdolności świadomego pójścia za dobrem i prawdą. Wolność moralną człowieka *Gaudium et spes* ujmuje jako wolność dzięki Bogu i wobec Boga. Prawdziwa wolność jest wzniosłym znakiem obrazu Bożego w człowieku. Bóg bowiem zechciał człowieka „postawić w mocy rady jego” tak, żeby Stworzyciela swego szukał dobrowolnie i Jego się trzymając w sposób wolny dochodził do pełnej i błogosławionej doskonałości (nr. 17).

Konstytucja *Gaudium et spes* podkreśla *godność sumienia* (nr. 16), a ujmując je skrypturystycznie rozróżnia sumienie wspólne wszystkim ludziom oraz nadprzyrodzone sumienie chrześcijańskie.

Bardzo silnie zaakcentowany jest w dokumencie soborowym społeczny charakter moralności chrześcijańskiej przez podkreślenie wspólnotowego charakteru powołania człowieka w planie Bożym (n. 24). Sobór podkreśla również ten sam aspekt w Dekrecie *De institutione sacerdotali*, postulując jako środek udoskonalenia teologii moralnej *by ona ukazywała wzniosłość powołania wiernych w Chrystusie i ich obowiązek przynoszenia owoców miłości dla życia świata* (n. 16).

Konstytucja uwzględnia aspekt rozwojowy i dynamiczny osoby ludzkiej i jej życia moralnego. Realne ujęcie warunków współczesnego życia ludzkiego na ziemi łączy się w dokumencie ze zdrowym optymizmem. Punktem wyjściowym jest pod-

kreślenie dążeńowego charakteru podstawowych wskazań etycznych. Tak np. problem pokoju stale zagrożonego w warunkach życia ziemskiego przez ludzką namiętność ma być rozwiązywany przez dążenie do pokoju i budowanie go w oparciu o podstawowe cnoty sprawiedliwości i miłości (por. nn. 77—83). Rozwojowe i dynamiczne ujęcie etyki chrześcijańskiej pozwala wyznaczyć właściwe miejsce nauce o cnotach, przeprowadzić niejako rehabilitację cnoty, często niezrozumianej przez współczesnych. Mianowicie podkreśla sobór charakter rozwojowy cnót, jako sprawności moralnych, dążących do coraz lepszych rozwiązań ich plastyczność, czyli umiejętność dostosowania do stale zmieniających się warunków życiowych, co czyni z nich najbardziej aktualny „współczynnik życia moralnego, pomagający rozwiązywać trudne i skomplikowane zagadnienia etyczne np. życia małżeńskiego. Konstytucja bowiem stwierdza: „Do stałego jednak wypełniania obowiązków tego chrześcijańskiego powołania potrzeba niezwykłej cnoty. Dlatego to małżonkowie, umocnieni łaską na święte życie, będą pielęgnować i modlitwą wypraszać sobie miłość trwałą, wielkoduszność i ducha ofiary” (n. 49).

II. ELEMENTY STAŁE I ZMIENNE W ETYCE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Dla moralistów szczególne znaczenie ma poruszony w dokumencie problem wzajemnego stosunku elementów stałych i zmiennych w etyce chrześcijańskiej. Pierwszą okazją do poruszenia tego tematu nasunął odrębny charakter I i II części Konstytucji *Gaudium et spes*. Dlatego w oficjalnym przypisku do tekstu dokumentu zwrócono uwagę na zmienny element konkretnych warunków współczesnego życia, uwzględniony specjalnie w II części dokumentu: „W drugiej (części) zaś rozpatruje bliżej różne aspekty współczesnego życia ludzkiego społeczeństwa, szczególnie zaś zagadnienia i problemy, które w naszych czasach zdają się być bardziej w tym przedmiocie naglące. Stąd zagadnienia poruszane w II części poddane zasadom doktrynalnym, obejmują nie tylko elementy stałe ale i przygodne”. Mamy tu więc do czynienia z problemem zastosowania ogólnych podstawowych zasad moralnych do konkretnych, szczegółowych wypadków i potrzeb.

a. Sprecyzowanie norm moralnych i ich uzasadnienie

Konstytucja *Gaudium et spes* zajmuje się zarówno bliższym określeniem ogólnych zasad moralnych jak i właściwą ich aplikacją. Ogólne zasady moralności chrześcijańskiej stara się dokument soborowy jak najdokładniej sprecyzować, wypuklając samą istotę danego zagadnienia i to zarówno przy omawianiu zagad-

nień ogólnych: problemu wolności religijnej, stosunku osoby do społeczności, jak szczegółowych kwestii pokoju i wojny. Na przykład poruszając ostatni problem, precyzując moralny charakter pokoju opartego na cnotach miłości i sprawiedliwości, a realnie oceniając warunki życia ziemskiego podkreśla: „pokoju nigdy na zawsze nie da się zdobyć, lecz ciągle trzeba go budować” (n. 78).

W związku z pracą, zmierzającą do uściślenia norm etycznych i głębszego wniknięcia w istotę poszczególnych problemów moralnych, zaznacza się w dokumencie dążność do ustalenia granic między już wypracowanymi i niedopracowanymi jeszcze zagadnieniami etycznymi. Jak mówi bp Garrone, jeden z współredaktorów tzw. schematu XIII: „Należy odważnie i stanowczo stwierdzać to, co prawdziwe i niewątpliwe, nie posuwać się poza to, co pewne i otwarcie wskazywać drogę do postępu”⁴.

Choć zgodnie ze swymi założeniami dokument porusza tylko niektóre, najbardziej naglące problemy współczesnego życia moralnego, stara się jednak przedstawić je w powiązaniu z całą moralnością Nowego Zakonu. Przy tym sam wykład etycznych zasad Konstytucja możliwie najbardziej przekonująco uzasadnia. Mamy tu więc wyraźną afirmację teologii moralnej jako etyki teologicznej, systematycznie i konsekwentnie uzasadnionej.

Sposób uzasadniania norm etycznych w *Gaudium et spes* jest wspólny z innymi dokumentami soborowymi: szuka mianowicie wspólnej płaszczyzny porozumienia z wszystkimi ludźmi dobrej woli. Dlatego jako punkt wyjścia przyjmuje etykę naturalną i prawo naturalne. Po czym następuje egzystencjonalne naświetlenie i podbudowanie norm etycznych doświadczeniem moralnym ludzkości na danym odcinku życia etycznego. To tworzy pomost między uzasadnieniami wynikającymi z prawa naturalnego a wymaganiami etyki objawionej.

W uzasadnieniu norm etycznych z Objawienia Bożego dokument posługuje się najczęściej ideą powołania chrześcijańskiego. Już w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* znajduje się ujęcie życia chrześcijańskiego od strony powołania. Tu znajduje ono bogate zastosowanie. Idea powołania pozwala przedstawić w sposób najbardziej komunikatywny dla współczesnych ludzi równoczesną immanencję i transcendencję chrześcijańskich zasad moralnych. Jednocześnie zaś daje ontologiczne podstawy zagadnieniom etycznym. Skrypturystyczne pojęcie powołania wskazuje najpierw na sprzedający dar i ubogacenie człowieka ze strony Boga. W imię otrzymanych darów człowiek zobowiązany jest do realizowania po-

⁴ „Quidquid verum est et certum sine timore et fortiter affirmare, non ultra certum progredi, et vias ad progressum apertas ostendere”. *Relationes super schema Constitutionis pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis*, Typis Polyglottis Vaticanis 1965 (12 Nov. 1965), 6.

wierzonych mu zadań. W samej realizacji powołania chrześcijańskiego w szczególnie sposób uwypuklony został personalistyczny aspekt moralności chrześcijańskiej. Stojące na straży powołania chrześcijańskiego przykazania są zarazem prawami rozwoju osoby ludzkiej. Zaznacza to wyraźnie *Gaudium et spes* zwłaszcza we wszystkich rozdziałach II części dokumentu. Cała nauka Soboru Watykańskiego II podkreśla godność osoby ludzkiej, Konstytucja *Gaudium et spes* zaś w sposób szczególnie tym problemem się zajmuje. Godność ludzka zasadzająca się między innymi na wolności, czyli na zdolności człowieka do świadomego pójścia za dobrem i prawdą, umożliwia człowiekowi właściwą odpowiedź na dar i wezwanie Boże w formie czynnego zaangażowania w realizację swego powołania.

Personalistyczne ujęcie etyki pozwoliło na sformułowanie obok zasad etycznych, mających swe oparcie w teleologicznym ujęciu życia moralnego, pewnych dodatkowych norm personalistycznych oraz interpersonalnych. Podstawową ogólną normę personalistyczną wyraża dokument w sposób następujący: „Tak więc godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru tzn. osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgola przymusu zewnętrznego” (n. 17). Interpersonalny aspekt etyki chrześcijańskiej zaznacza się szczególnie w rozdziale poświęconym godności małżeństwa i rodziny. Czytamy tam: „W ten sposób aktem osobowym, poprzez który małżonkowie oddają sobie i przyjmują, powstaje z woli Bożej instytucja trwała także i wobec społeczeństwa” (n. 48). „Słowo Boże wielokrotnie wzywa narzeczonych i małżonków, by żywili i umacniali narzeczeństwo czystą, a małżeństwo niepodzielną miłością... Miłość ta, jako wybitnie ludzka, bo kieruje się od osoby do osoby pod wpływem dobrowolnego uczucia, obejmuje dobro całej osoby” (n. 49).

Realizacja szeroko pojętego powołania chrześcijańskiego ma charakter wyraźnie *chrystocentryczny*. W Konstytucji *Gaudium et spes* podkreślona została zasadnicza rola Chrystusa jako Zbawcy, Odkupiciela a zarazem wzoru życia moralnego. W Nim widzi Konstytucja nie tylko dopełnienie życia ludzkiego w jego doskonałości, ale zarazem pełne wyjaśnienie sensu współczesnego życia moralnego ludzi, oraz rozwiązanie istniejących w tej dziedzinie powikłań.

W najgłębszym uzasadnieniu norm moralnych sięga *Gaudium et spes* do podstaw *eschatologicznych*. Odstępuje przy tym w pewnej mierze od klasycznego powiązania teleologicznego norm moralnych z rzeczami ostatecznymi, podkreśla bowiem silnie wartości antycypacyjne życia chrześcijańskiego, jako zapoczątkowania, a nie tylko przygotowania wieczności. Pozwoliło to na sil-

niejsze zaakcentowanie aksjologiczne i personalistyczne wielu problemów etyki chrześcijańskiej.

b. Zastosowanie norm do konkretnych warunków w społecznego życia

Równoległe z precyzowaniem i uzasadnianiem norm etycznych Konstytucja *Gaudium et spes* zajmuje się problemem właściwego zastosowania tych zasad do potrzeb społecznego życia. Szczególnie silnie zaakcentowana tu została konieczność właściwej obiektywnej oceny tych konkretnych warunków, do których zastosować należy ogólne principia moralne. Właściwa ocena tych warunków wymaga najpierw uwzględnienia wszystkich wchodzących w grę elementów decydujących, lub przynajmniej wpływających na wartość moralną aktu. Z naciskiem zaznacza soborowy dokument sprawę kompetencji, fachowości niezbędnej do obiektywnego poznania istniejących warunków. Podobnie jak w samych obradach soborowych znaczną rolę odgrywali powołani do współpracy eksperci, tak i w całej teologii moralnej w większym niż dotychczas stopniu winna być uwzględniona rola specjalistów z różnych dziedzin. Sobór wskazał, że zwłaszcza w określaniu konkretnych danych, niezbędnych dla obiektywnego rozstrzygnięcia szczegółowych problemów moralnych, związanych z współczesnym życiem trzeba się w większym niż dotąd stopniu odwoływać do oceny specjalistów. Będzie to miało miejsce nie tylko na terenie etyki zawodowej, ale i w wielu traktatach teologii moralnej szczegółowej, np. w etyce życia małżeńskiego. Dlatego Konstytucja wzywa teologów do współpracy z fachowcami z innych dziedzin nauki: „Ci, którzy w Seminariach i Uniwersytetach oddają się naukom teologicznym, niech starają się współpracować z ludźmi biegłymi w innych gałęziach wiedzy, zespalać z nimi swe siły i pomysły” (n. 62). Teolog moralista nie może uważać się za kompetentnego we wszystkich dziedzinach, łączących się w pewien sposób z zagadnieniami etycznymi, jak socjologia, medycyna, psychologia, psychopatologia itp. Przy takiej postawie istnieje poważne niebezpieczeństwo przeszczerpiania na teren teologii moralnej powierzchownie i po dyletancku uchwyconych wyników, osiągniętych w różnych dziedzinach badań naukowych. Oczywiście postulat kompetencji musi być stawiany obustronnie. Stąd i ludzie świeccy zabierający głos na temat zagadnień etycznych muszą się liczyć z granicami swego przygotowania fachowego w tej właśnie dziedzinie.

Skomplikowane warunki społecznego życia, konieczność obiektywnej ich oceny, wymaga ostrożności w formułowaniu ostatecznych rozstrzygnięć moralnych. Na problem ten w przygotowaniach schematu XIII zwrócił uwagę między innymi bp Mc Grath w swych *Relationes super Schema*: „Przedstawia się ogólniejsze

zasady, czy to doktrynalne czy moralne, które w większości nie dotyczą rozwiązań całkowicie konkretnych, bądź dlatego, że należy problemy zbadać w sposób jeszcze dojrzałszy, bądź dlatego, że winny być one rozwiązywane przez chrześcijan z osobna w każdym kraju, pod kierownictwem pasterzy”⁵. Uchwalony tekst Konstytucji *Gaudium et spes* stwierdza, że mimo starań i poszukiwań, prace teologów — także na odcinku teologii moralnej — nie są w stanie nadażyć za szybko zmieniającymi się warunkami i narastającymi nowymi problemami obecnego życia: „Od kapłanów zaś niech świeccy oczekują światła i pomocy duchowej. Niech jednak nie sądzą, że ich pasterze są zawsze na tyle kompetentni, albo że są do tego powołani, ażeby dla każdej kwestii, jaka się pojawi, nawet trudnej, mogli mieć na oczekaniu konkretne rozwiązania. Niech raczej sami podejmują własny dział pracy, mądrością chrześcijańską oświeceni i pilnie bacząc na doktrynę Urzędu Nauczycielskiego” (n. 43).

Na pewno wielkiej wagi jest uświadomienie zagrażającego teologii moralnej podwójnego niebezpieczeństwa. Z jednej strony — wypracowywanie zbyt dalekich i abstrakcyjnie ujmowanych norm etycznych, z których przejście do konkretnego życia staje się ogromnie trudne. Z drugiej strony — ujęcie zbyt „praktyczne”, gdzie usiłuje się sprowadzić zasady ogólne do całkiem drobiazgowych rozstrzygnięć. Stwarza to niebezpieczeństwo zniekształcania przez szereg uproszczeń pomijających wiele istotnych elementów, czy okoliczności. Równocześnie takie ujęcie uniemożliwia lub przynajmniej utrudnia człowiekowi podjęcie właściwej odpowiedzialnej decyzji. Pojawia się tu silna sugestia gotowych recept moralnych, czy też paragrafami prawnymi wytyczonego postępowania.

Sobór Watykański II często podkreśla w swych dekretach problem dojrzałości moralnej wszystkich członków Ludu Bożego. Konstytucja *Gaudium et spes* również formułuje zasady etyczne z uwzględnieniem osobistej odpowiedzialności moralnej poszczególnych osób ludzkich. Najwyraźniej zaznacza się to w rozdziale poświęconym sprawom małżeństwa i rodziny: „Mażonkowie wiedzą, że w spełnianiu obowiązku, jakim jest przekazywanie życia i wychowanie, obowiązku, który trzeba uważać za główną ich misję, są współpracownikami miłości Boga — Stwórcy i jakby jej tłumaczami. Przeto mają wypełniać zadanie swoje w poczuciu ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności oraz z szcunkiem pełnym uległości względem Boga; zgodną radą i wspólnym

⁵ „Principia generaliora, sive doctrinalia sive moralia proponuntur, quae plerumque non attingunt ad solutiones omnino concretas, sive quia problemata adhuc maturius examinanda sunt, sive quia particulariori modo in unaquaque regione a christifidelibus sub moderamine pastorum considerari debent”, *tamże*, 10.

wysiłkiem wyrobią sobie słuszny pogląd w tej sprawie, uwzględniając zarówno swoje własne dobro jak i dobro dzieci czy to już urodzonych czy przewidywanych; i rozeznając też warunki czasów i sytuacji życiowej tak materialnej jak i duchowej; w końcu licząc się z dobrem wspólnoty rodzinnej, społeczeństwa i samego Kościoła. Pogląd ten winni małżonkowie ustalać ostatecznie wobec Boga. Niech chrześcijańscy małżonkowie będą świadomi, że w swoim sposobie działania nie mogą postępować według własnego kaprysu, ale zawsze kierować się mają sumieniem, dostosowanym do prawa Bożego, posłuszni Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który wyklada to prawo autentycznie w świetle Ewangelii” (n. 50).

Konstytucja soborowa przeciwstawia się tu wyraźnie błędnej postawie niektórych teologów moralistów przekonanych, że na wszelkie najbardziej zawikłane nawet problemy mają już sformułowane rozstrzygnięcia, gotowe recepty. Równocześnie dokument soborowy stawia teologii moralnej trudne zadanie wypracowania możliwie bliskich życiu ogólnych norm, które mają stanowić jakby punkt odniesienia w obiektywnym rozstrzygnięciu poszczególnych problemów etycznych. W przytoczonym wyjątku Konstytucji, dotyczącym etyki życia małżeńskiego, widać przykładowe zestawienie norm postępowania i najistotniejszych okoliczności, które mają umożliwić samym małżonkom podjęcie właściwej decyzji. Konstytucja wymienia nie tylko twórcze plany Boże i związane z tym prawo objawione, autentycznie wykładane przez Urząd Nauczycieli Kościoła, ale równocześnie podaje uszeregowane warunki i okoliczności: własne dobro małżonków, dobro dzieci, zarówno już żyjących jak przewidywanych, warunki życiowe zarówno materialne jak i duchowe, a wreszcie wzgląd na dobro publiczne społeczeństwa i Kościoła. Wypracowanie analogicznych danych dla innych odcinków życia etycznego będzie stanowić na pewno bardzo szeroki i owocny teren pracy odnowionej teologii moralnej.

W większym niż dotychczas stopniu Konstytucja *Gaudium et spes* akcentuje konieczność wychowania członków Ludu Bożego do samodzielnej i odpowiedzialnej decyzji w poszczególnych dziedzinach życia moralnego. To, co Konstytucja mówi o godności osoby ludzkiej, o godności sumienia i znaczeniu wolności religijnej, wypukła bardzo silnie większe niż dotychczas uwzględnianie dojrzałej odpowiedzialności wszystkich wiernych za całość swego moralnego życia. Temu właśnie problemowi samodzielnej odpowiedzialności etycznej poświęca wiele miejsca rozdział poświęcony należytemu sposobowi podnoszenia poziomu kultury.

Gdy uwzględni się *Deklaracje o wolności religijnej*, stanowiącej jakby uzupełnienie i komentarz do pierwszych rozdziałów *Gaudium et spes*, można lepiej dostrzec cały moralny problem wychowania chrześcijańskiego do wolności a zarazem do odpowiedzialności

w dziedzinie moralnej. Szeroki wachlarz wad moralnych i przeciwstawiających się im cnót znajduje w tym ujęciu pełne swe zastosowanie. Wiele zakazów w zakresie etyki chrześcijańskiej okazuje się w tym świetle jako niezbędny warunek zrealizowania pełnej wolności w zakresie osobistego życia moralnego. Równocześnie cnoty moralne, zwłaszcza należące do umiarkowania, okazują się współczynnikiem wychowania odpowiedzialności moralnej i warunkiem delikatnego sumienia.

Odpowiedzialność i dojrzałość moralną osób ludzkich wiąże Konstytucja *Gaudium et spes* z problemem mądrości. Sobór dostrzega, że ogromny postęp techniczny wskrzesza niejako od nowa konflikt między *homo sapiens* i *homo faber*, względnie *homo artifex*⁶. Współczesny człowiek, często zagubiony w otaczającym go świecie, w swej pracy i gwałtownym rozwoju technicznym, szczególnie potrzebuje mądrości. Dzięki niej mógłby ogarnąć syntetycznie całość poglądu na świat a zarazem całą skalę wartości.

Całość poruszonych w tym artykule wskazań, sformułowanych w Konstytucji *Gaudium et spes*, a tyjących odnowy teologii moralnej, ześrodkowuje się w dialogu, którego formę sprecyzował Paweł VI w encyklice *Ecclesiam suam*. Dialog ten może mieć w teologii moralnej jak najszersze zastosowanie. Mimo charakteru normatywnego teologia moralna winna bezinteresownie i życzliwie służyć współczesnemu człowiekowi dla udostępnienia mu owoców Chrystusowego odkupienia. Wspomnieć warto, że takiego właśnie dialogu w teologii moralnej domagają się współcześni teologowie, jak Y. Congar OP⁷. Konstytucja *Gaudium et spes* nie tylko podkreśla potrzebę, a nawet niezbędność tak ujętej teologii moralnej. Jednocześnie daje w pewnej mierze konkretny przykład takiej etyki dialogu, wysuwają pewne szczegółowe postulaty. W zakończeniu konstytucji, zwłaszcza w numerze 92 czytamy: „Niech w rzeczach koniecznych będzie jedność, w wątpliwych — wolność, a we wszystkich miłość”. Równocześnie *Gaudium et spes* zwraca uwagę na konieczność przekazywania prawdy Chrystusowej — także i na odcinku etycznym w sposób możliwie najbardziej komunikatywny dla współczesnych ludzi. „Poza tym zachęca się teologów, żeby przy zachowaniu metod i wymogów właściwych dla nauki teologicznej, wciąż szukali coraz to bardziej odpowiedniego sposobu podawania doktryny ludziom sobie współczesnym; bo czym innym jest sam depozyt wiary, czyli jej prawdy, a czym innym sposób ich wyrażania przy zachowaniu jednak tego samego sensu i znaczenia.” (n. 62).

⁶ Ph. Delhaye, art. cyt., 275.

⁷ Y. Congar, *Le Concile au jour le jour. Quatrième session*, Paris 1966.

LA THÉOLOGIE MORALE DEVANT LES PROBLÈMES DU MONDE CONTEMPORAIN

Malgré son caractère pastoral le Constitution *Gaudium et Spes* est aussi l'essai d'application de théologie morale dans sa nouvelle forme, c'est à dire telle, quelle le Concile exige dans le décret: *De institutione sacerdotali*. C'est la théologie morale du dialogue, c'est à dire du service d'amour du monde contemporain sous le point de vue du salut. En mettant d'une manière speciale la théologie morale devant des problèmes du monde contemporain, la constitution donne d'abord les directives pour la nouvelle anthropologie chrétienne. Surtout on a accenté l'unité de la personne humaine. Le document souligne aussi une certaine continuation entre la sphère naturelle et surnaturelle de la vie humaine. En accentant le caractère dynamique et l'épanouissement de la vie morale de la personne humaine, le Concile exprime le rôle des vertus, dans la vie entière.

Un des plus importants problèmes présentés dans la constitution, c'est le problème des relations entre les éléments variables et invariables dans la morale. Lorsqu'il s'agit des principes morales présentés dans la Constitution, on peut remarquer un grand effort de les faire plus compréhensibles et de fixer les limites de leurs élaboration. Très caractéristique est l'ordre des motifs de normes morales: De la base du droit naturel elle passe vers la morale révélée par estimation existentielle des concrets situations morales. L'ensemble des devoirs morales trouve dans le document son titre particulier dans la vocation chrétienne. Il s'agit de la vocation chrétienne dans le sens biblique, c'est à dire comme le don divin qui exige de l'homme une collaboration consciente.

Dans l'épreuve des éléments variables de la morale chrétienne *Gaudium et Spes* exige la collaboration d'experts. Leur travail doit rendre possible une estimation plus objective des conditions perplexes de la vie contemporaine. En application des générales normes éthiques pour les cas concrets de la vie humaine le document s'éloigne nettement des recettes schématiques. Selon les directives de *Gaudium et Spes* la théologie morale doit élaborer des normes particulières mais ce sont les chrétiens, qui doivent faire l'application avec la responsabilité personnelle, en s'élevant successivement à plus grande maturité morale.

Ces aspects de la constitution *Gaudium et Spes* demontrent la direction pour des recherches actuelles de la théologie morale.